

Sygn. akt VIII GC 119/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: sekr. sądowy Monika Karczmarska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko A. K. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. K. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 92.500 euro (dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset euro) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26474 zł (dwadzieścia sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 119/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 marca 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od A. K. (1) kwoty 92 500 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 roku oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7 217 zł. W uzasadnieniu powódka podała, że łączyła ją z pozwaną umowa na podstawie, której pozwana zobowiązała się dostarczyć powódce 2000 ton kukurydzy w cenie 185 euro za tonę. Pozwana natomiast w wyznaczonym przez powódkę terminie realizacji kontraktu dostarczyła jedynie 659,91 ton czyli 32,99 % zakontraktowanej kukurydzy. Wobec tego zgodnie z treścią ogólnych warunków skupu i rozliczeń za dostawy zbóż, rzepaku i roślin strączkowych stanowiących integralną część umowy powódka naliczyła pozwanej karę umowną w wysokości 25% wartości umowy, która stała się wymagalna w dniu 1 grudnia 2012 r. Natomiast już po terminie wykonania umowy pozwana do dnia 12 grudnia 2012 r. wydała powódce dodatkowo 413,66 ton. Powódka podała, że przez cały czas były problemy ze strony pozwanej jeśli chodzi o wydawanie kukurydzy, powódka sygnalizowała też pozwanej, że odbiory jedynie po 3 pojazdy dziennie towaru nie będą wystarczające do wykonania umowy w całości. Łączna ilość wydanego powódce przez pozwaną towaru na poczet umowy stanowi 53,68% ilości zakontraktowanej. Pozwana wezwała powódkę do niezwłocznego odbioru pozostałej części towaru, powódka zaproponowała rozwiązanie jednak pozwana się do tego nie ustosunkowała. Powódka podniosła, że w dniu 28 stycznia 2013 r. podstawiała samochód po towar jednak nie został on przez pozwaną wydany. Zdaniem powódki pozwana nie miała zamiaru realizacji umowy a dążyła jedynie do stworzenia pozorów odpowiedzialności powódki za brak odbioru towaru, deklarując niezgodnie z rzeczywistością gotowość do wydania kukurydzy na warunkach zawartych w umowie. Mimo wezwania do zapłaty kary umownej pozwana odmówiła jej zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości a ewentualnie w razie uwzględnienia powództwa co do zasady – o miarkowanie kary umownej i zmniejszenie jej do kwoty 1 000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że strony łączyła umowa (...) jednak jej zdaniem powódka nie wykazała by z treści tej umowy wynikało uzgodnienie między stronami związania ich przepisami przewidującymi karę umowną w okolicznościach przywołanych w pozwie. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że realizacja dostaw kukurydzy mogła się odbywać wyłącznie według zgłoszenia sprzedającego, wobec tego pozwana w dniu 4 listopada 2012 r. dokonała powódce takiego zgłoszenia, przy czym w ocenie pozwanej była ona uprawniona do wskazania innego miejsca odbioru zakontraktowanego zboża, co wynika z § 7 ust. 6 OWU. Powódka zatem winna dokonywać odbioru ze wskazanego magazynu a skoro tego nie robiła to nie ma podstaw do obciążenia pozwanej karą umowną. Pozwana podniosła, że mimo gotowości towaru do odbioru zarówno w P. jak i D. powódka nie realizowała odbiorów zgodnie z ustalonym harmonogramem, poza tym odbiór towaru zależał wyłącznie od możliwości przewozowych powódki. Jednocześnie pozwana podała, że transport z 26 listopada został zwrócony pozwanej bez jednoznacznego określenia przyczyny. Pozwana zarzuciła, że nawet gdyby przyjąć, iż ostateczny termin realizacji umowy, po którym możliwe było naliczenie kary umownej, przypadał na 30 listopada 2012 r. to wina za jego przekroczenie tkwiła wyłącznie po stronie powódki. Pozwana nadto wyjaśniła, że odbiór towaru zbyt małymi partiami wynikał ze stanowiska powódki i narzuconego przez nią harmonogramu. Niezależnie od powyższego pozwana wskazała, że strony w drodze negocjacji dokonały skutecznej zmiany umowy w drodze korespondencji elektronicznej w zakresie terminu jej realizacji ustalając, że będzie on przypadał według harmonogramu obejmującego odbiory w grudniu 2012 r. oraz w dalszym okresie. Dalej pozwana wywodziła, że to powódka, mimo gotowości ze strony pozwanej, nie miała woli odbioru zakontraktowanej kukurydzy. Pozwana kwestionując obciążenie jej karą umowną co do zasady jednocześnie wskazała, że powódka ewentualnie mogłaby żądać nie więcej niż 268 391,80 zł co stanowi 25% od wartości niewykonanej części zobowiązania. Nadto pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała, że poniosła jakąkolwiek szkodę tym samym nie ma podstaw do nałożenia kary umownej. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut miarkowania kary umownej bowiem powódka nie poniosła szkody, a zachowaniu pozwanej nie sposób przypisać nielojalnego charakteru, poza tym wykonała ona swoje zobowiązanie w znacznym stopniu i wysokość kary byłaby rażąco wygórowana. Pozwana zakwestionowała także sytuację, jaka miała miejsce w dniu 28 stycznia 2013 roku wskazując, że wbrew twierdzeniom powódki była gotowa na odbiór.

W piśmie procesowym z dnia 13 września 2013 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 307,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 marca 2013 r. tytułem należności za nienależyte wykonanie umowy G 184/12 polegające na braku wydania zakupionego przez powódkę towaru przewoźnikowi powódki w dniu 28 stycznia 2013 r. co skutkowało poniesieniem przez powódkę kosztów transportu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i pozwaną A. K. (1) łączyła umowa (...) zawarta w dniu 24 maja 2012 r. Na mocy tej umowy pozwana jako sprzedający miała dostarczyć powódce jako skupującej 2000 ton kukurydzy w cenie 185 euro za tonę, w terminie ustalonym w opcji skupującego. Miejscem wykonania umowy była D.. Natomiast termin dostawy ostatecznie został ustalony na 30 listopada 2012 r. (§2). Cena jak również ilość towaru obowiązywały strony w zakresie towaru uzyskanego (zebranego) w roku 2012. Zgodnie z § 1 ust. 1 integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Skupu i (...) za Dostawy Z., Rzepaku i (...) Strączkowych w aktualnej wersji. Pozwana złożyła podpis na umowie skutkujący zgodnie z § 1 ust. 2 oświadczeniem, że otrzymała aktualną na dzień zawarcia niniejszej umowy wersję OWU oraz, że zapoznała się z treścią tych warunków i nie wnosi do nich żadnych zastrzeżeń. Dodatkowo pod treścią umowy znajduje się kolejny zapis o otrzymaniu i zapoznaniu się z OWU, pod którym pozwana również złożyła swój podpis. Zmiany i uzupełnienia niniejszej umowy wymagały zachowania formy pisemnej, pod rygorem nieważności, chyba że strony zgodnie na piśmie odstąpią od zachowania formy pisemnej (§ 6 ust. 2 umowy). Zgodnie z § 4 ust. 1 OWU producent/sprzedający zobowiązuje się dostarczyć towar zdrowy i zgodny ze standardami handlowymi, wolny od szkodników w każdym stadium rozwojowym. Towar odbiegający jakościowo tj. nie spełniający parametrów jakościowych określonych w umowie lub w OWU może zostać odrzucony

przez skupującego. Odrzucenie towaru przez skupującego z przyczyn wskazanych powyżej jest równoznaczne z nie wykonaniem umowy przez producenta/sprzedającego. Cały dostarczony towar podlega próbom jakościowym pobieranym przez powódkę, względnie podmiot przez nią upoważniony, z każdej jednostki transportowej. Próby pobierane są w miejscu dostawy (§ 4 ust.2 OWU). Realizacja dostaw/odbiorów odbywa się wyłącznie według zgłoszenia sprzedającego w formie pisemnej do działu logistyki skupującego faksem lub drogą mailową (§ 6 ust. 1 a) OWU). W przypadku odmowy przyjęcia towaru przez skupującego, w szczególności z przyczyn opisanych w z § 4 ust. 1 oraz § 6 ust. 3 OWU koszt transportu pokrywa sprzedający (§ 6 ust. 6 OWU). W przypadku odbioru przez skupującego zakontraktowanego towaru z miejsca wskazanego przez producenta/sprzedającego, a innego niż określone w zawartej przez strony umowie, cena ostateczna, należna sprzedającemu pomniejszona zostanie o koszt odbioru towaru (w szczególności transportu) poniesiony przez skupującego na co producent/sprzedający wyraża zgodę (§ 7 ust. 6 OWU). Zgodnie § 8 ust. 1 OWU w przypadku niewykonania umowy przez producenta/sprzedającego lub w przypadku nienależytego wykonania umowy przez producenta/sprzedającego poprzez brak terminowej dostawy całości lub części towaru lub w wyniku odrzucenia przez skupującego w trybie określonym w § 4 ust. 1, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem następnym po upływie zgodnego z umową terminu dostawy. Maksymalna dopuszczalna norma wilgotności kukurydzy zgodnie z § 10 OWU wynosiła 15 % wilgotności.

Dowód: umowa (...) (k.14), ogólne warunki (k.15-19), zeznania świadka P. P. (k.185-186), zeznania świadka P. K. (k.186-187), zeznania świadka R. D. (k.188-189), zeznania świadka R. K. (k.191-193).

Pozwana zgłosiła w dniu 4 listopada 2012 r. gotowość wydania zakontraktowanej kukurydzy z magazynu w P., zaś w dniu 9 listopada 2012 r. z D. wskazując, że będzie to możliwe od dnia 19 listopada 2012 r. Koszenie przez pozwaną w D. rozpoczęło się 15 listopada 2012 r. Jednocześnie pozwana wskazała, że jest w stanie załadować 5-6 aut dziennie, ewentualnie więcej, co będzie ustalane w czasie odbioru. Natomiast jeśli odbiór miałby być w P. to pozwana poinformowała, że może to nastąpić od ręki.

Dowód: korespondencja mailowa (k.27,30,86,88).

W piśmie z dnia 8 listopada 2012 r. powódka wezwała pozwaną do realizacji kontraktu. Strony podjęły rozmowy co do zmiany umowy w zakresie miejsca wykonania umowy ponieważ pozwana chciała wydawać towar w P. a nie jak ustalono w umowie z D.. Zmiana miejsca wydania towaru wiązała się ze zwiększeniem kosztów transportu ponieważ trasa z P. była dłuższa niż z D., obie miejscowości dzieli 143 km odległość. Pracownicy powódki sprawdzili na giełdzie transportowej koszty transportu tj. jaka jest różnica kosztu transportu z D., a jaka z P., i w przypadku P. był to koszt ok 20 euro za tonę, zaś w przypadku D. ok 12 euro za tonę. Odległość z magazynu powódki znajdującego się w W. do D. wynosiła ok 20 km, zaś do P. ok 150 km. Pracownik powódki B. W. poinformował męża pozwanej R. K. o tych kosztach jednak nie zaakceptował on wzrostu ceny za transport jaka z tym się wiązała, ani też nie przyjął propozycji dostaw we własnym zakresie i rozliczenia kosztów. Ostatecznie z uwagi na brak konsensusu do zmiany miejsca wydania towaru nie doszło i odbywał się on w D. jak to ustalono w umowie.

Dowód: pismo z dnia 8 listopada 2012 r. (k.20-21), korespondencja mailowa (k.28, 29, 31-32), pismo z dnia 21 listopada 2012 r. (k.34-36), zeznania świadka P. P. (k.185-186), zeznania świadka P. K. (k.186-187), zeznania świadka R. D. (k.188-189), zeznania świadka B. W. (k.189), zeznania świadka R. K. (k. 191-193).

Od początku realizacji umowy strony miały problem z komunikacją. Pozwanej nie było w gospodarstwie w D. ponieważ przebywała wraz z dziećmi w P., natomiast w D. przebywał jej mąż R. K., który nie zawsze odbierał telefony i smsy. Z kolei umocowany przez pozwaną magazynier przekazywał informacje odnośnie gotowości wydania kukurydzy czy ilości suchego towaru, które następnie pozwana kwestionowała. Pozwana przy tym raz wskazywała, że do wydawania towaru upoważniony jest kierownik gospodarstwa a innym razem, że jedyną upoważnioną przez nią osobą do podejmowania decyzji jest jej mąż R. K.. Kierownik gospodarstwa z kolei prosił o potwierdzenie odbiorów u pozwanej. W piśmie z dnia 14 listopada 2012 r. pozwana wezwała powódkę do realizacji kontraktu wskazując, że powódka nie

odbiera towaru. W korespondencji elektronicznej z dnia 21 listopada 2012 r. pozwana potwierdziła odbióry towaru po trzy pojazdy dziennie do dnia 23 listopada 2012 r. jednocześnie deklarując możliwość zwiększenia ilości wydawanego towaru od dnia 26 listopada 2012 r. W piśmie z dnia 21 listopada 2012 r. powódka ostrzegła pozwaną, że deklarowane przez pozwaną ilości towaru (3 auta dziennie) są niewystarczające do terminowego wykonania kontraktu, w związku z tym zwróciła się do pozwanej z prośbą o zwiększenie ilości wydawanego towaru. Jednocześnie wskazała, że w braku realizacji umowy w przewidzianym terminie naliczy pozwanej karę umowną. W odpowiedzi na to pismo pozwana wskazała, że na każdy kontakt powódki została udzielona jej odpowiedź i nie było odmowy realizacji kontraktu, natomiast to powódka mimo awizacji na 3 transporty dokonała tylko jednego.

Dowód: korespondencja mailowa (31-33,37-49,87,89, 90-93, 96), pismo z dnia 21 listopada 2012 roku (k.34-36), pismo z dnia 14 listopada 2012 r. (k.117), pismo z dnia 26 listopada 2012 r. (k.118-120), zeznania świadka A. K. (2) (k.227-228).

W toku dostaw zdarzało się, że pozwana twierdziła, iż chce towar wydać ale faktycznie go w magazynach w D. nie było. Podczas realizowania umowy zdarzało się bowiem, że wydany towar nie był odpowiedniej jakości tzn. był mokry – niewysuszony (nie spełniał dopuszczalnych progów wilgotności) lub nadpalony. Z tego względu niektóre zgłoszone do odbioru transporty nie zostały w ogóle przez powódkę przyjęte i zostały zwrócone do magazynu pozwanej, były zatem sytuacje w których pojazdy jeździły na pusto i nie były w ogóle ładowane. O fakcie niewysuszenia kukurydzy i bezcelowości transportu pracownika powódki informował R. K.. Mimo deklaracji przez pozwaną możliwości wydania towaru w postaci 3 aut dziennie nie mogła takiej ilości przygotować ponieważ kukurydza nie była wysuszona. **Dowód: korespondencja elektroniczna (k.92-93), zeznania świadka P. P. (k.185-186), zeznania świadka P. K. (k.186-187), zeznania świadka R. D. (k.188-189), zeznania świadka D. G. (k.189-191), zeznania świadka R. K. (k.192-193), przesłuchanie pozwanej A. K. (1) (k.228-230).**

W terminie do 30 listopada 2012 r. pozwana dostarczyła 659,91 ton tj. 32,99 % zakontraktowanej ilości kukurydzy, po terminie dodatkowo do dnia 12 grudnia 2012 roku wydała powódce 413,66 ton kukurydzy. Łącznie pozwana dostarczyła 53,68 % z zakontraktowanej ilości kukurydzy. Ilość i godziny odbiorów towaru przewoźnik ustalał z pracownikiem pozwanej A. K. (2). Przewoźnik, któremu powódka zleciła transport zawsze był gotowy do odbioru, nie zdarzyła się sytuacja aby choć jedno auto nie było w gotowości. Pozwana nie miała w D. takiej ilości towaru aby wydać go w umówionym terminie. Kukurydza w tym gospodarstwie z uwagi na niekorzystną pogodę dojrzewała wolniej, dlatego też pierwsze żniwa pozwana rozpoczęła w P.. Transporty były także wstrzymywane przez pozwaną z uwagi na opady deszczu lub trudne warunki pogodowe, mimo że przewoźnik był gotowy do wykonania kursu. Poza tym kukurydza nie zawsze mogła zostać wydana ponieważ wymagała suszenia, a pozwana dysponowała wysuszonym towarem ale w P.. Przewoźnik odbierał zaś tyle towaru ile było dostępne w magazynie w D.. Pozwana po 1 grudnia 2012 r. wydawała towar również innemu kontrahentowi, spółce (...).

Dowód: korespondencja email (k.41-44,47-52,95), zestawienie dostaw (k.22), zeznania świadka P. K. (k.186-187), zeznania świadka B. W. (k.189), zeznania świadka D. G. (k.189-191), zeznania świadka R. K. (k. 191-193), przesłuchanie pozwanej A. K. (1) (k.228-230).

Powódka obciążyła pozwaną karą umowną z tytułu niezrealizowania umowy w terminie, w kwocie 92 500 euro stanowiącej 25 % kwoty, którą pozwana otrzymałaby tytułem wynagrodzenia za dostawę zakontraktowanej ilości kukurydzy i wezwała pozwaną do zapłaty tej kwoty. W odpowiedzi na powyższe pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, wskazując że powódka wysyłała w miejsce magazynowania zbyt małą ilość pojazdów transportowych.

Dowód: pismo z dnia 7 stycznia 2013 r. z dowodem nadania (k.23-24), pismo z dnia 17 stycznia 2013 r. (k.25,121-122).

Pomimo upływu terminu realizacji umowy powódce zależało na dalszej dostawie kukurydzy ponieważ miała kontrahentów wobec, których zobowiązała się dostarczyć towar. Powódka chciała wznowić odbióry towaru po świętach, gdyż w okresie świątecznym jej magazyny były zamknięte. Po obciążeniu pozwanej karą umowną nie chciała

ona już współpracować z powódką. Niezależnie od tego powódka wyrażała wolę polubownego zakończenia sporu i odstąpienia od obciążenia pozwanej ustaloną karą umowną w sytuacji, gdy pozwana mimo przekroczenia terminu dostarczy całą zakontraktowaną ilość towaru według harmonogramu po 100 ton dziennie począwszy od 28 stycznia 2013 r. Cena zakontraktowanego umową (...) zboża w kwocie 185 euro za tonę była dla powódki korzystna bowiem w okresie listopad 2012 – marzec 2013 cena zboża kształtowała się na wyższym poziomie tj. 219-230 euro za tonę. Z uwagi na niedostarczenie zakontraktowanej ilości kukurydzy powódka zmuszona była zakupić towar w postaci pszenżyta u innych dostawców po cenie wyższej niż 185 euro za tonę.

Dowód: mail (k.94), pismo z dnia 24 stycznia 2013 r. z dowodem nadania (k.53-55, 123-124), umowy sprzedaży zbóż z 4,6,11,18 grudnia 2012 r. (k.169-174), pismo z dnia 10 marca 2014 r. (k.217), mail z dnia 11 marca 2014 r. (k.218), wydruk ze strony Krajowej Rady Drobniarstwa – Izby Gospodarczej w W. z dnia 10 grudnia 2012 r. (k.218-221), wydruk analizy cen (...) za okres 31 grudnia 2012 r. – 6 stycznia 2013 r. (222), tabela średnich kursów euro – tabela NBP na dzień 30 listopada 2012 r., 31 grudnia 2012 r., 15 stycznia 2013 r. (k.223-225), zeznania świadka P. P. (k.185-186), zeznania świadka P. K. (k.186-187), zeznania świadka R. D. (k.188-189).

Powódka ponownie nawiązała z pozwaną kontakt w styczniu 2013 r., w tym okresie trwał nadal zbiór kukurydzy z pól należących do D.. W dniu 28 stycznia 2013 r. transport powódki przyjechał do D. po odbiór 100 ton kukurydzy. Samochód podjechał pod magazyn ale nie wjechał na wagę ani też kierowca nie próbował się skontaktować z kierownikiem magazynu, po czym odjechał bez odebrania towaru. Za ten kurs przewoźnik obciążył powódkę należnością w kwocie 307,50 zł, która została przez powódkę zapłacona w dniu 22 marca 2013 r. Z kolei powódka refakturowała te koszty na pozwaną. W piśmie z dnia 6 marca 2013 r. pozwana wskazała, że nie ma podstaw do obciążenia je tymi kosztami bowiem nikt się do niej nie zgłosił po odbiór towaru i stanowisko to podtrzymała w kolejnym piśmie.

Dowód: korespondencja elektroniczna z dnia 28 stycznia 2013 r. (k.52,56,57,96-98), oświadczenie (k.58), faktura VAT nr (...) (k.59), płyta CD (k.149), polecenie przelewu (k.175), faktura VAT (k.176), pismo z dnia 6 marca 2013 r. (k.177), pismo z dnia 12 marca 2013 r. z dowodem nadania (k.178-179), pismo z dnia 2 kwietnia 2013 roku (k.180) zeznania świadka B. W. (k.189), zeznania świadka D. G. (k.189-191), zeznania świadka A. K. (2) (k.227-228).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części uzasadnione. Niniejszym pozwem powódka dochodziła zapłaty kwoty 92 500 euro, wskazując, że stanowi ona karę umowną naliczoną pozwanej w związku z niewykonaniem łączącej strony umowy (...) oraz § 8 Ogólnych Warunków Skupu i (...) za Dostawy Z., Rzepaku i (...) Strączkowych (dalej: OWU), a także kwoty 307,50 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy polegające na braku wydania zakupionego przez powódkę towaru przewoźnikowi powódki w dniu 28 stycznia 2013 r. Podstawę prawną zasadniczego żądania stanowił zatem art. 483 § 1 k.c. zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna), zaś żądania w zakresie rozszerzonym art. 471 k.c. W świetle twierdzeń stron i dokonanych ustaleń faktycznych, w sprawie nie było sporu co do tego, że strony łączyła umowa (...) zawarta w dniu 24 maja 2012 r., na podstawie której pozwana zobowiązała się dostarczyć (sprzedać) powódce zboże w postaci 2000 ton kukurydzy. Nie budził wątpliwości fakt, że w treści umowy termin wykonania zobowiązania ustalony został w opcji skupującego na dzień 30 listopada 2012 r., zaś pozwana nie kwestionowała, iż w tak określonym terminie nie dostarczyła całej zakontraktowanej ilości zboża, a tylko 659,91 ton, co stanowi 32,99 %. Jako okoliczność bezsporną, bo nie kwestionowaną przez pozwaną, na gruncie niniejszej sprawy uznać należało również wydanie przez pozwaną już po dniu 30 listopada 2012 roku 413,66 ton kukurydzy. Wobec tego niekwestionowana, łączna ilość wydanego powódce towaru wynosi 53,68 % z zakontraktowanej ilości. W tym kontekście istotne jest to, że pozwana nie przedstawiła także jakiegokolwiek dowodu świadczącego o innej ilości dostarczonego zboża niż ta wynikająca z zestawienia sporządzonego przez D. G.. W odpowiedzi na pozew pozwana przyznała, że początkowo w umowie strony

określiły, iż miejscem spełnienia świadczenia będzie D.. Pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionowała natomiast fakt związania ją OWU, następnie w toku procesu podniosła, że podpisała OWU o innej treści niż dołączone do pozwu. Poza tym pozwana negocjowała termin wykonania umowy dowodząc w tym zakresie, że został on wolą stron zmieniony, a także miejsce spełnienia świadczenia wskazując, że była uprawniona do jego zmiany, w końcu zaistnienie przesłanek skutkujących powstaniem uprawnienia do naliczenia kar umownych oraz przesłanek obciążenia jej kwotą 307,50 złotych z tytułu pustego transportu. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła z kolei zarzut miarkowania naliczonej kary umownej. Odnosząc się do kwestii związanych z OWU w ocenie Sądu dołączone do pozwu OWU niewątpliwie stanowią integralną część łączącej strony umowy z dnia 24 maja 2012 r. a tym samym stanowią przepisy wiążące obie strony tej umowy. Przede wszystkim świadczy o tym zapis § 1 ust. 1 umowy, zgodnie z którym integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Skupu i (...), Rzepaku, (...) Strączkowych i (...) Skupujących w aktualnej wersji. Natomiast składając swój podpis pod treścią § 6 zawierającego końcowe postanowienia umowy pozwana oświadczyła zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, że otrzymała od powódki aktualną na dzień zawarcia niniejszej umowy wersję OWU oraz, że zapoznała się z ich treścią i nie wniosła do nich żadnych zastrzeżeń. Dodatkowo otrzymanie i zapoznanie się z treścią OWU pozwana potwierdziła własnoręcznym podpisem złożonym pod treścią oświadczenia o tej treści umiejscowionym na końcu umowy. Z powyższego wynika, że po podpisaniu umowy a tym samym zaakceptowaniu, że OWU są integralną częścią umowy pozwana złożyła kolejny podpis pod oświadczeniem, zgodnie z którym potwierdziła, że otrzymała i zapoznała się z treścią OWU. Zauważyć należy, że w dwóch miejscach w umowie strony wyraźnie potwierdziły swoje stanowisko w zakresie woli co do charakteru OWU jak i ich treści. W ocenie Sądu nie ma jakichkolwiek podstaw prawnych aby uznać, w kontekście zasady swobody umów, że strony nie mogą uczynić postanowień dotyczących kary umownej częścią OWU. Zauważyć należy, że na gruncie relacji gospodarczych jest to częsta praktyka. Nie ma przeszkód prawnych aby postanowienia OWU dotyczące kary umownej były ważne i wiązały strony skoro OWU stanowią integralną część umowy, co zresztą zostało dwukrotnie podkreślone w treści samej umowy i potwierdzone podpisem pozwanej. Mimo zatem, iż OWU stanowią w sensie fizycznym odrębną część od umowy to w sensie prawnym stanowią z umową jedną, integralną całość. W tym stanie rzeczy negocjowanie przez pozwaną okoliczności związania treścią OWU nie znajduje żadnego uzasadnienia. Natomiast jeśli chodzi o zarzut podniesiony przez pozwaną w toku procesu, że przedstawione jej OWU różniły się w swej treści od tych załączonych do pozwu to również tutaj Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Pozwana podnosząc twierdzenia w tym zakresie winna w myśl art. 6 k.c. je wykazać, czego jednak nie uczyniła, a nawet nie uprawdopodobniła tej okoliczności. W żaden sposób nie dowiodła jaka była treść innych OWU, przede wszystkim nie złożyła do akt sprawy OWU o odmiennej treści, a na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 r. zeznała „wydaje mi się, że miałam inne warunki” (k.229). Wobec tego przyjąć należało, że pozwana sama nie była pewna czy OWU załączone do pozwu faktycznie różnią się od tych, które otrzymała. Poza tym skoro pozwana twierdzi, że otrzymała OWU o innej treści niż te dołączone do pozwu to powinna je okazać i sprecyzować jakie inne postanowienia z nich wynikały. W świetle zaistniałych okoliczności twierdzenia pozwanej w tym zakresie uznać należy za gołosłowne, niepoparte żadnymi dowodami. Jest to o tyle istotne, że pozwana nie kwestionowała faktu podpisania umowy również w zakresie OWU, nadto nie negocjowała swej zgody na postanowienia OWU. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana z jednej strony kwestionuje treść OWU co do tego, że ją wiążą a z drugiej w innych zagadnieniach np. dotyczących zmiany miejsca świadczenia wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne. Temu, iż załączone do pozwu OWU to te same, które pozwana otrzymała w dniu podpisania umowy nie sprzeciwia się data uwidoczniona na egzemplarzu OWU, z której wynika, iż obowiązuje od 1 czerwca 2012 r. Termin ten wywodzi się z faktu, że dotyczy żniw 2012 r., które powódka rozpoczynała właśnie 1 czerwca 2012 r. Nie oznacza to zatem, że otrzymane OWU nie były aktualne na dzień podpisania umowy. Konkludując, w ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy niewątpliwie daje podstawy do przyjęcia, że OWU jako integralna jej część wiążą strony, a przy tym chodzi o te postanowienia, które wynikają z treści OWU załączonych do pozwu. Stąd też powódka ma prawo dochodzić kary umownej po wykazaniu przesłanek jej naliczenia. Zdaniem Sądu powódka obowiązkowi temu sprostała natomiast pozwana nie dowiodła, że była w gotowości do wydania towaru w umówionym miejscu w zakontraktowanej ilości.

Chcąc zniweczyć powództwo, w dalszej kolejności pozwana wywodziła, że była uprawniona do wskazania odmiennego niż w umowie miejsca odbioru zakontraktowanego zboża. Z treści umowy z dnia 24 maja 2012 r. jednoznacznie wynika, że miejscem odbioru towaru jest D., przy czym zapis ten nie był kwestionowany. Świadek R. K. na rozprawie

w dniu 4 listopada 2014 r. zeznał, że nie zastrzeżono drugiego miejsca wykonania umowy, bo była określona cena za D.. Poza sporem jest fakt, że między stronami na wniosek pozwanej były prowadzone rozmowy dotyczące tego, czy dostawy kukurydzy mogłyby odbywać się w P.. Potwierdzają to zeznania świadków P. K., P. P., R. D., B. W. czy R. K.. Z zeznań świadka B. W. wynika, że powódka kierowała zapytania na giełdzie transporotowej o koszty transportu do P. i okazało się, że koszt ten kształtował się na poziomie 20 euro za tonę podczas gdy koszt transportu do D. wynosił 12 euro za tonę. Powyższe związane było z tym, że odległość z W. (gdzie towar był dostarczany) do D. wynosiła ok. 20 km, zaś do P. było znacznie dalej bo ok. 150 km. Pozwana mimo zgłoszonych przez powódkę propozycji nie chciała się zgodzić na poniesienie tych kosztów, ani też na dostawy we własnym imieniu a następnie rozliczenie kosztów z powódką, co potwierdza pozwana na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 r. a także wskazani wyżej świadkowie, w szczególności świadek P. K. wskazał, że podczas osobistej rozmowy z R. K. poinformował go o wyższych cenach transportu a on na to nie przystał (k.187). Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia w tej kwestii co skutkowało tym, że pozwana miała obowiązek wydawania kukurydzy w D.. Okoliczności sprawy wskazują, że powódka chciała wyjść naprzeciw pozwanej jednak powyższe nie znalazło akceptacji ponieważ pozwana nie godziła się na poniesienie kosztów z tym związanych. Nie ma zatem racji pozwana twierdząc, że to powódka arbitralnie nie chciała się zgodzić na zmianę miejsca świadczenia. Trudno zresztą oczekiwać żeby druga strona umowy przystała na zmianę jej warunków i poniosła związane z tym dodatkowe koszty, o których nie ma mowy w umowie. Zauważyć przy tym należy, że powódka w świetle zapisów umowy, wcale nie musiała rozważać kwestii zmiany miejsca umowy skoro zostało to definitywnie ustalone w umowie. Sąd nie zgadza się również ze stanowiskiem pozwanej, że zapisy umowy i OWU uprawniały ją do jednostronnej zmiany miejsca świadczenia. Takiego uprawnienia nie przewiduje § 7 ust. 6 OWU jak wywodzi pozwana. Zgodnie z tym postanowieniem OWU w przypadku odbioru przez skupującego zakontraktowanego towaru z miejsca wskazanego przez producenta/sprzedającego, a innego niż określone w zawartej przez strony umowie, cena ostateczna, należna sprzedającemu pomniejszona zostanie o koszt odbioru towaru (w szczególności transportu) poniesiony przez skupującego na co producent/sprzedający wyraża zgodę. Przedmiotowy zapis reguluje kwestię pokrycia kosztów transportu towaru w przypadku jego odbioru przez skupującego czyli powódkę, z miejsca wskazanego przez sprzedającego czyli pozwaną, a innego niż określone w umowie. Wykładnia tego przepisu w oparciu o treść art. 65 k.c. oraz w świetle postanowień umowy odnośnie miejsca spełnienia świadczenia prowadzi do jednoznacznego wniosku, że warunkiem jego zastosowania jest zmiana umowy w zakresie miejsca odbioru towaru dokonana za zgodną wolą obu stron. Wówczas koszty transportu z tak określonego miejsca poniosłaby pozwana (producent/sprzedający). Co istotne w myśl § 6 ust. 2 umowy zmiany i uzupełnienia umowy wymagają zachowania formy pisemnej, pod rygorem nieważności, chyba że strony zgodnie (na piśmie) odstąpią od zachowania formy pisemnej. Tymczasem powołane wyżej okoliczności nie wskazują aby do takiej zmiany doszło, a powódka wielokrotnie wskazywała w emailach z dnia 7 listopada 2012 r., 14 listopada 2012 r., 29 listopada 2012 r. i pismach przedprocesowych (np. z 21 listopada 2012 r.), że miejscem odbioru kukurydzy zgodnie z umową jest D., poza tym nigdy też nie odebrała towaru z P.. Również świadek P. P. potwierdził, że gdyby ustalono zmianę miejsca odbioru towaru to musiałby zostać zawarty stosowny aneks do umowy. Wobec tego powódka w żaden sposób nie dała powodu do innego rozumienia omawianego przepisu umowy. Nie polegają również na prawdzie twierdzenia pozwanej odnośnie gotowości pozwanej do wydania towaru i uniemożliwiania przez powódkę wykonania umowy, w tym braku woli o gotowości do odbioru kukurydzy. Podkreślić należy, że od początku realizowania umowy były problemy w komunikacji między stronami. Bezsporne jest, a nadto potwierdzone przez samą pozwaną, że nie przebywała ona w D. tylko w P. i w związku z tym nie było z nią na bieżąco kontaktu. W mailu z dnia 28 listopada 2012 r. i 4 grudnia 2012 r. odsyła ona pracownika powódki o ustalanie szczegółów odbioru towaru z mężem R. K., który przebywał w D. (k.41,47). Niemniej jednak z uwagi na brak zasięgu, powódka miała utrudniony z nim kontakt przejawiający się w tym, że nie zawsze odbierał telefony czy smsy wysyłane przez pracowników powódki. Powyższe jednoznacznie wynika z treści maili np. z dnia 28 listopada 2012 r. (k.42), 29 listopada 2012 r. (k.43), 30 listopada 2012 r. (k.46), 4 grudnia 2012 r. (k.47). Poza tym powódka miała również problem z kolejną osobą wyznaczoną do kontaktu przez pozwaną a mianowicie z kierownikiem gospodarstwa (magazynierem). Z jednej strony pozwana w mailu z dnia 29 listopada 2012 r. (k.44) wskazała, że jest on upoważniony do wydawania towaru, a z drugiej on sam na rozprawie w dniu 4 listopada 2013 r. zeznał, że polecenia wydaje mu R. K., a powódce kazał zawsze potwierdzać u pozwanej odbiory i sam nie podejmował decyzji. Poza tym gdy pozwana otrzymała maila od powódki, w którym ta stwierdziła, że magazynier kazał czekać przewoźnikowi z załadunkiem, w kolejnym mailu z tego samego dnia (k.45) pozwana już zakwestionowała fakt

by mógł on decydować o odbiorach. Natomiast w mailu z dnia 30 listopada 2012 r. (k. 46) pozwana poinformowała, że jedyną osobą upoważnioną do podejmowania decyzji jest jej mąż R. K., z kolei z maila z dnia 19 grudnia 2012 r. (k.95) wynika, że kierownik jest osobą upoważnioną do dokonywania ustaleń w zakresie odbiorów towaru. Z treści tych maili wynika przy tym, że pozwana nie zawsze potrafiła zająć jednoznaczne stanowisko w tym zakresie, co niewątpliwie związane jest z faktem, że sama nie przebywała w miejscu wydawania towaru, dlatego też zapewne nie potrafiła ustalić jaką ilością towaru i o jakiej jakości dysponują magazyny w D.. Z kolei informacje, które powódce przekazywał magazynier odnośnie ilości i suchości towaru pozwana następnie kwestionowała. W ocenie Sądu powyższe świadczy o tym, iż gdyby pozwana faktycznie miała określoną ilość zboża albo znaczną jej część to mogłaby jednoznacznie potwierdzić w prowadzonej między stronami korespondencji, że przewoźnik powódki może przyjeżdżać po towar w cyklu ciągłym bowiem pozostaje on do dyspozycji powódki. Treść zgromadzonego materiału dowodowego w postaci korespondencji prowadzonej w formie elektronicznej prowadzi do wniosku, że nie było gotowości do wydania towaru z D. w terminie, tj. do dnia 30 listopada 2012 r. Świadczy o tym e-mail z dnia 9 listopada 2012 r. (k.30), z którego wynika, że odbiór z D. możliwy będzie dopiero od 19 listopada 2012 r. a zatem zaledwie 11 dni przed końcem terminu. Poza tym z e-maila z dnia 7 listopada 2012 r. (k.29) wynika, że koszenie zboża w D. będzie odbywać się dopiero od 15 listopada 2012 r. Powyższe wskazuje, że pozwana miała towar w P. ale nie dysponowała zakontraktowaną ilością w D.. Potwierdza to świadek R. K., który zeznał, że kukurydza nie dojrzewała w 2012 r. szybko z uwagi na złe warunki atmosferyczne, a pierwsze żniwa pozwana zaczęła w P.. Zeznania te korespondują z treścią e-maila z dnia 9 listopada 2012 roku, w którym pozwana poinformowała powódkę, że odbiór towaru w P. może nastąpić od ręki, w przeciwieństwie do D.. Wobec tego w ocenie Sądu wezwanie do odbioru towaru skierowane przez pozwaną w dniu 14 listopada 2012 r. było pozorne, gdyby bowiem faktycznie towar był gotowy do odbioru to pozwana nie wskazywałaby, że odbiór z D. możliwy jest dopiero od 19 listopada 2012 r. (koszenie rozpoczęto od dnia 15 listopada 2012 roku). Wydaje się zresztą pozbawione logiki wzywanie do odbioru towaru już 14 listopada 2012 r. skoro pozwana w e-mailu z dnia 9 listopada 2012 r. sama wskazała, że odbiór będzie możliwy ale dopiero od 19 listopada 2012 r., co jest istotne w świetle informacji, że koszenie w D. miało nastąpić od 15 listopada 2012 r. W tym kontekście wezwanie z dnia 4 listopada 2012 r. do pilnego odbioru towaru (k.27) sugerujące gotowość pozwanej do wykonania kontraktu zostało zdeprecjonowane właśnie e-mailem z dnia 9 listopada 2012 r. W ocenie Sądu powyższe świadczy o tym, że towaru wcześniej nie było, a jeśli był to w P. a strony umawiały się na odbiór w D.. Zresztą pozwana w e-mailu z dnia 13 listopada 2012 r. sama wskazała, że być może uda się by odbiór nastąpił 16 listopada 2012 r. (k.31). Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności oraz fakt, że koszenie rozpoczęło się dopiero 15 listopada 2012 roku trudno przyjąć jak chce tego pozwana, że gotowa była do odbioru już 4 listopada 2012 r. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na fakt, że zdarzały się sytuacje, potwierdzone przez wszystkich świadków, że pozostawione do dyspozycji zboże nie spełniało parametrów wilgotności, ściśle określonych w § 9 OWU, było bowiem zbyt mokre bądź nadpalone. Świadek P. P. zeznał, że zawsze coś było nie tak, że towar był mokry, kwaśny, nadpalony. Z zeznań świadka P. K. oraz D. G. wynika, że była również sytuacja odmowy przyjęcia towaru w magazynie powódki bowiem kukurydza była spalona w procesie suszenia. Towar ten został zwrócony pozwanej, co nie było przez nią kwestionowane. Zauważyć przy tym należy, że w myśl § 4 ust. 2 OWU powódka była uprawniona do zastosowania takiej procedury. Również świadek R. K. potwierdził, że zaferowana kukurydza została odrzucona z uwagi na to, że była za mokra, a co do cofniętych dostaw nie były zgłaszane reklamacje. Wobec tego zarzut pozwanej odnośnie nieprawidłowości przy pobieraniu próbek zboża do badania nie zasługuje na uwzględnienie. Poza tym jak słusznie zauważyła powódka skoro pozwana poddawała towar suszeniu – co jest bezsporne – to godziła się z zastrzeżeniami w tym zakresie. Podkreślić przy tym należy, że pozwana podnosząc zarzut nieprawidłowości w pobieraniu próbek w żaden sposób nie wykazała na czym to niezgodnie z OWU pobieranie miało polegać. Treść załączonych do pozwu e-maili wskazuje, że zboże zbierane z pól wymagało suszenia, z tego względu nie zawsze było gotowe do odbioru, a tym samym przyjazd przewoźnika był bezcelowy (np. e-mail z dnia 29 listopada 2012 r., k.92). Świadek P. P. zeznał „pozwana twierdziła, że chce towar wydać ale faktycznie go nie było albo był mokry, pojazdy jeździły na pusto albo w ogóle nie były ładowane. Magazynier informował kierowcę, że towaru już nie ma i nie było odbioru” (k. 186). Poza tym pozwana wstrzymywała także załadunek z uwagi na opady deszczu i śniegu (k. 41,47,49,50). Przewoźnik powódki był natomiast w ciągłej gotowości do odbioru wszelkiej ilości towaru, tzn. tyle ile pozwana zdołała wysuszyć (vide: mail z dnia 29 listopada 2012 r., k. 40). Gotowość odbioru potwierdził także świadek D. G., który zeznał, że miał możliwość wykonania ośmiu kursów w jeden dzień bowiem dysponował dwoma samochodami. Treść załączonej korespondencji elektronicznej wskazuje również, że w toku realizacji umowy

ujawnił się problem z uzgodnieniem ilości pojazdów, a tym samym możliwości pozwanej w zakresie ilości towaru oferowanego do odbioru. Pierwotnie w e-mailu z dnia 9 listopada 2012 r. pozwana deklarowała odbiór 5-6 pojazdów dziennie, potem jej mąż R. K. potwierdził możliwość załadunku 3 pojazdów dziennie. Powódka w piśmie z dnia 21 listopada 2012 r. wezwała pozwaną do zwiększenia ilości odbiorów sygnalizując, że w przeciwnym razie umowa nie zostanie zrealizowana w terminie. Tutaj znowu pozwana wysyłała sprzeczne informacje, z jednej strony wskazując, że do 23 listopada 2012 r. będą trzy transporty dziennie, po 26 listopada 2012 r. będzie możliwe zwiększenie ale pozwana nie była w stanie podać o ile (k.37). Następnie treść korespondencji e-mailowej w okresie listopad-grudzień 2012 r. świadczy o braku możliwości ustalenia ilości towaru gotowego do odbioru. Z jednej strony pozwana deklaruje maksymalnie 7-8 aut, z drugiej kieruje powódkę do kierownika/magazyniera w tej sprawie, który z kolei nie może wydawać wiążących decyzji w tej sprawie (vide: e-mail z dnia 30 listopada 2012 roku, k.46). Z kolei z e-maila z dnia 3 grudnia 2012 r. wynika, że powódka odebrała ok 170 ton towaru i poproszono aby przewoźnik nie wracał już po towar, zaś na dzień 4 grudnia 2012 r. maksymalna ilość towaru, która była gotowa do odbioru to 1,5 auta (k.47). Natomiast z treści e-maili z dnia 11 grudnia 2012 r. wynika, że na dzień 12 grudnia 2012 r. towaru wystarczyło jedynie na załadowanie jednego pojazdu, przy tym opady śniegu utrudniały zbiór kukurydzy, a pozwana dysponowała wprawdzie towarem ale w magazynie w P. (k.49-50). Ostatecznie analiza zestawienia sporządzonego przez przewoźnika prowadzi do wniosku, że wykonywał on średnio po trzy kursy dziennie, dwukrotnie wykonał po sześć kursów dziennie, raz po cztery kursy dziennie zaś w pozostałym okresie wykonał po jednym lub po dwa kursy dziennie (k.22). Tym samym w okresie od 19 listopada 2012 r. do 12 grudnia 2012 r. odebrał od powódki z D. 1073,570 ton kukurydzy (k.22) a zatem niewiele ponad połowę zakontraktowanej ilości. Analiza zebranego w tym zakresie materiału dowodowego pozwala wnioskować, że mimo zgłaszania przez pozwaną gotowości do odbioru czy też deklaracji zwiększenia wydań nie mogła ona sprostać wymaganiom umowy bowiem w miejscu świadczenia ustalonym umową nie dysponowała zbożem o wymaganej jakości w zakontraktowanej ilości. Zatem deklaracje te w ocenie Sądu traktować należy jako składane dla pozor.

Nie zasługują także na uwzględnienie twierdzenia pozwanej odnośnie zmiany terminu wykonania umowy. Strony zgodnie ustaliły w umowie, że termin wykonania zobowiązania ustalony został w opcji skupującego na 30 listopada 2012 r. Zeznania świadków P. K., R. D. czy B. W. termin ten potwierdzają. Pozwana wywodziła, że w drodze negocjacji prowadzonych w postaci korespondencji elektronicznej strony dokonały zmiany umowy i postanowiły, że nowy termin realizacji przypadał będzie według harmonogramu obejmującego odbiory w grudniu 2012 r. Zgodnie z § 6 ust. 2 umowy zmiany i uzupełnienia umowy wymagają zachowania formy pisemnej, pod rygorem nieważności. Pozwana zachowania tego warunku upatruje w tym, że strony postanowiły tak w treści korespondencji elektronicznej, co jej zdaniem jest zgodnie z § 13 ust. 1 OWU. Należy jednak zauważyć, że stanowisko to jest nieuprawnione w świetle treści art. 78 § 1 i 2 k.c. Natomiast forma pisemna określona w § 13 ust. 1 OWU dopuszczająca składanie oświadczenia woli w formie elektronicznej dotyczy jedynie formy pisemnej w postaci powiadomienia, o której mowa w OWU nie dotyczy zaś postanowień umowy. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 3 OWU w przypadku, gdy umowa zawiera odmienne postanowienia niż OWU, strony wiążą postanowienia umowy. Skoro zatem § 13 ust. 1 OWU nie znajduje zastosowania w tych okolicznościach w zakresie formy pisemnej to zmiana postanowień umowy wymaga zachowania warunki z § 6 ust. 2, zaś korespondencja elektroniczna wymogom tym nie czyni zadość. Niezależnie od powyższego żaden ze słuchanych świadków nie potwierdził faktu przedłużenia terminu do wykonania umowy, w szczególności świadek R. K. zeznał „nic mi nie wiadomo aby doszło do zmiany końcowego terminu realizacji umowy” (k.192). Brak zatem dowodów na poczynienie ustaleń, że strony przedłużyły termin realizacji umowy. Zresztą termin wykonania umowy ustalony na 30 listopada 2012 r. pozwana sama potwierdziła w piśmie z dnia 17 stycznia 2013 r. stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty (k.25). Poza tym nie ma podstaw do przyjęcia, że skoro powódka domagała się dalszej dostawy towaru już po terminie zastrzeżonym w umowie, tym samym wyraziła wolę przedłużenia tego terminu. Pomimo bowiem upływu terminu umowa nadal obowiązywała, nie uległa ona rozwiązaniu, w szczególności powódka umowy tej nie wypowiedziała. Co więcej powódka była zainteresowana dalszą dostawą zboża, co potwierdzają świadkowie P. P. i P. K.. Powyższe wynika z faktu, że miała ona zobowiązania w zakresie dostawy zboża wobec swoich kontrahentów, toteż zależało jej na pozyskaniu zakontraktowanego towaru. Jednak i tym razem między stronami były problemy komunikacyjne. Treść e-maili z grudnia 2012 r., przywołanych już wcześniej, niewątpliwie świadczy o niemożności jednoznacznego ustalenia z pozwaną terminu a przede wszystkim ilości odbiorów. Wpływ na taką sytuację miał

zapewne fakt utrudnionego kontaktu z osobą upoważnioną przez pozwaną do wydawania decyzji w tym zakresie, tj. R. K. a także okres świąteczny, chociaż z zeznań świadka B. W. wynika, że można było zwiększyć odbiór przed przerwą świąteczną ale pozwana nie była na to gotowa (k.189). Poza tym pozwana w e-mailach powoływała się na złe warunki pogodowe (deszcz, śnieg) które uniemożliwiały jej zbiory (k.49-51). W rezultacie po dniu 30 listopada 2012 r. pozwana dostarczyła dodatkowo jedynie 413,66 ton (k.22). Powódka wprawdzie w piśmie z dnia 7 stycznia 2013 r. naliczyła pozwanej karę umowną za niezrealizowanie w terminie umowy, jednak w piśmie z dnia 24 stycznia 2013 r. zadeklarowała odstąpienie od obciążenia karą umowną jeśli pozwana dostarczy towar według harmonogramu po 100 ton dziennie począwszy od 28 stycznia 2013 r. Z kolei z zeznań świadka P. K. wynika, że po obciążeniu pozwanej karą umowną przestała ona być zainteresowana realizacją umowy, co ujawnia się choćby w braku kontaktu z pracownikami powódki. Poza tym sam świadek R. K. potwierdził, że po 1 grudnia 2012 r. pozwana nie miała woli by dostarczyć powódce towar, natomiast w tym okresie wydawała towar innemu kontrahentowi.

Reasumując powyższe rozważania, w świetle okoliczności sprawy nie ulega wątpliwości, że pozwana nie zrealizowała umowy z dnia 24 maja 2012 r. w całości, wykonując ją po terminie a do tego jedynie w 53,68 %. Pozwana nie dowiodła w toku procesu, że pozostawała w gotowości do wydania w D. towaru w zakontraktowanej ilości. Zebrany materiał dowodowy przemawia za przyjęciem, że ta gotowość do wydania towaru istniała ale w P. a nie w D., czyli miejscu spełnienia świadczenia określonym w umowie. Zdaniem Sądu trafne było zatem stanowisko powódki, która wykazała, że ziszcili się okoliczności uzasadniające naliczenie kary umownej przewidzianej w § 8 ust. 1 OWU. Z treści tego postanowienia wynika, że w przypadku niewykonania umowy przez producenta/sprzedającego lub w przypadku nienależytego wykonania umowy przez producenta/sprzedającego poprzez brak terminowej dostawy całości lub części towaru lub w wyniku odrzucenia przez skupującego w trybie określonym w § 4 ust. 1, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem następnym po upływie zgodnego z umową terminu dostawy. W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu pozwanej podniesionego w odpowiedzi na pozew, iż tak zastrzeżona kara umowna oznacza, że powódka może żądać kwoty stanowiącej 25 % wartości niewykonanej umowy, a nie jak żąda powódka wartości umowy w ogólności. W ocenie Sądu taka interpretacja dokonana przez pozwaną nie znajduje żadnego uzasadnienia. Literalne brzmienie postanowień § 4 ust. 1 OWU jest jasne i nie nastrocza problemów interpretacyjnych, tym samym wykładnia takich przepisów jest wykluczona. Przyjmuje się bowiem, że interpretowane są tylko takie fragmenty przepisów, które są niejasne, te zaś które są jasne, interpretacji nie podlegają w myśl paremii clara non sunt interpretanda (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1998 r., III KKN 307/97, LEX nr 33436, także J. Wróblewski, Rozumienie prawa i jego wykładnie, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 58 i n.). Wykładnia oświadczeń woli polega na ustaleniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Natomiast dopiero gdy tekst umowy jest niejasny, to usunięcie wątpliwości wymaga zastosowania obowiązujących zasad wykładni postanowień umowy z zastosowaniem wszystkich reguł przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 r., I ACa 105/13, LEX nr 1369220). Zdaniem Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że pojęcie wartości umowy użyte w § 8 ust. 1 OWU odnosi się co całej umowy a nie do umowy niewykonanej. Brak podstaw do czynienia w świetle tego postanowienia rozróżnienia umowy na część wykonaną i niewykonaną. Brzmienie tego postanowienia OWU jednoznacznie uzewnętrznia zamiar stron i cel umowy, nie pozostawiając marginesu niepewności w tym zakresie. Kwestię kary mownej reguluje przepis art. 484 k.c., zgodnie z którym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły (§ 1). Jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (§ 2). Przepis ten określa szczególną postać odszkodowania, którego źródłem może być wyłącznie wola samych stron umowy. Jest to więc określona przez strony umowy sankcja cywilnoprawna na wypadek niewykonania, czy też nienależytego wykonania zobowiązania. Warunkiem ważności zastrzeżenia kary umownej jest to, co wynika wprost z brzmienia przepisu art. 483 § 1 kc jej zastrzeżenie wyłącznie na wypadek niewykonania, czy też nienależytego zobowiązania o charakterze niepieniężnym. W razie zastrzeżenia kary umownej i wystąpienia okoliczności jej zapłaty, to obowiązek ten obciąża dłużnika niezależnie od wykazania szkody wywołanej przyczynami uzasadniającymi jej naliczenie. Obowiązek zapłaty ma w tym wypadku charakter

bezwzględny. Kara umowna ma rekompensować ogół skutków, jakie towarzyszą niewykonaniu zobowiązania w sferze interesów wierzyciela. W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 kc). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.01.2008 r., V CSK 362/07, LEX nr 515710; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.03.1967 r., II CR 419/67, niepublikowany). Przy karze umownej, wina w niewykonaniu zobowiązania jest podstawową przesłanką roszczenia na podstawie art. 483 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2004 r., IV CK 583/03, LEX nr 137571). W konsekwencji niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wynikać więc musi z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci (co najmniej) niedbalstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.02.1999 r., III CKN 166/98, LEX nr 521867). Wierzyciel nie musi jednak udowodniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zgodnie bowiem z domniemaniem zawartym w art. 471 k.c. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania następuje na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. To zatem na dłużniku ciąży obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.06.2003 r., III CKN 50/2001, niepubl.). Kara umowna stanowiąc surogat odszkodowania podlega jednak pewnym modyfikacjom i uproszczeniom wpływającym zarówno z charakteru samej kary umownej, jak i jej celu, którym z jednej strony jest dyscyplinowanie stron stosunku obligacyjnego do wypełnienia wzajemnych świadczeń zgodnie z jego treścią, a z drugiej ułatwienie sytuacji dowodowej strony, na rzecz której taka kara umowna została zastrzeżona, przyspieszenie procedury związanej z naliczaniem odszkodowania i jego wypłatą. Mając na uwadze powyższe niezasadnym okazał się zarzut, iż przesłanką obciążenia dłużnika kara umowną jest wystąpienie szkody. Ugruntowane jest bowiem stanowisko, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (zob. uchwała Sądu Najwyższego, 7 sędziów – zasada prawna, z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, LEX nr 81615). Pozwana nie wykazała przy tym, mimo ciężącemu na niej w tym względzie obowiązkowi, że niewykonanie umowy nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Skoro zatem strony zastrzegły karę umowną w wysokości 25 % wartości umowy, to przyjmując, że pozwana zobowiązana była dostarczyć 2000 ton kukurydzy, po 185 euro za tonę, wysokość kwoty z tytułu kary wynosi 92 500 euro.

W ocenie Sądu nie zasługiwał wniosek pozwanej o miarkowanie kary umownej z uwagi na jej rażące wygórowanie. Względem na autonomię woli podmiotów sprawia, iż przyczyny, dla których zastrzeżono karę umowną, mogą zmierzać do zaspokojenia wszelkich, znanych tylko wierzycielowi, interesów. Podobnie strony posiadają autonomię w zakresie ustalenia wysokości kary umownej, która jednak ograniczona jest przepisem art. 484 § 2 kc. Zezwala on na obniżenie wysokości kary umownej na żądanie dłużnika, jeżeli zobowiązanie jest w znacznej części wykonane albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, czyli wówczas, gdy w przekonaniu organu orzekającego istnieje dysproporcja między poniesioną szkodą a wysokością kary umownej. „Rażąco wygórowanie” jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie kary umownej musi być postrzegana jako porównanie rozmiaru poniesionej szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości zastrzeżonej kary umownej. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że stan „rażącego wygórowania” zaistnieje wtedy, gdy dłużnik nie wykona zobowiązania lub wykonana je nienależyte, a wierzyciel nie poniesie szkody. Zachodzi tutaj potrzeba indywidualnej oceny zastrzeżenia kary umownej i skutków zachowania się dłużnika uchylającego zobowiązaniu. Przepis powyższy o możliwości miarkowania odszkodowania na żądanie dłużnika należy do przepisów tzw. prawa sędziowskiego, a sama regulacja nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Norma może znaleźć zatem zastosowanie w sytuacji, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (P. Drapała, glosa do wyroku SN z 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, PS 2007, nr 5, s. 122; wyrok SA w Katowicach z 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137). Przy ustalaniu przesłanek miarkowania kary umownej uwzględnić należy okoliczności konkretnej sprawy. Nie można zapominać przy tym, że celem zastrzeżenia kary umownej jest wywarcie na dłużniku presji, żeby on swoje zobowiązanie wykonał w sposób należyty zatem wysokość kary powinna działać na dłużnika mobilizująco. Dopuszcza się natomiast możliwość uwzględnienia stosunku między wysokością

kary umownej a wartością wykonanego zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej. Wskazuje się przy tym, że jeżeli kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania, można ją uznać za rażąco wygórowaną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, Nr 12, poz. 243; z dnia 19 kwietnia 2006 r., V CSK 34/06, niepubl.). Zastrzeżona kara umowna w wysokości 25 % wartości umowy nie nosi cech rażącego wygórowania jeśli uwzględnimy, że wartość całej umowy to 370 000 euro, zaś kara umowna została wyliczona na kwotę 92 500 euro. Pozwana była zobowiązana dostarczyć 2 000 ton zboża natomiast dostarczyła tylko 1073,57 ton w dodatku po terminie wyznaczonym w umowie. Nie można pomijać faktu, że zaledwie 33 % zobowiązania zostało wykonane w terminie, tj. do 30 listopada 2012 r. Przy tym nie ulega wątpliwości, że ostatecznie pozwana wykonała zobowiązanie jedynie w 53 %. Zaakcentowania również wymaga, że wysokość tej kary umownej nie przewyższa także wartości częściowo spełnionego przez pozwaną świadczenia, które opiewa na kwotę 198 610,45 euro (1073,57 ton x 185 euro). Oceniając żądanie zasądzenia kary umownej przez pryzmat przesłanki rażącego wygórowania Sąd miał na uwadze również fakt, że powódka musiała rozliczyć się ze swoimi kontrahentami, mimo iż nie otrzymała zakontraktowanej ilości zboża od pozwanej. Innymi słowy powódka aby wywiązać się z innych zawartych umów musiała zakupić zboże z innego źródła po cenie wyższej niż 185 euro za tonę. Świadczą o tym choćby umowy załączone wraz z pismem procesowym z dnia 13 września 2013 r. Wobec tego uzyskanie przez powódkę całości świadczenia i to w umówionym terminie leżało w jej interesie. Wzgląd na zasady doświadczenia życiowego i zasady kupieckie nie pozwalają na przyjęcie za uzasadnione twierdzeń pozwanej, iż powódka nie była zainteresowana w odbiorze towaru, czy wręcz utrudniała ten proces. Nieuzasadnione ekonomicznie bowiem z punktu widzenia przedsiębiorcy jest kupowanie zboża po cenie wyższej niż zakontraktowana, a do tego powódka była zmuszona z uwagi na niewykonanie przez pozwaną umowy. Powódka wykazała dowodami załączonymi do pisma procesowego z dnia 23 kwietnia 2014 r. jak kształtowała się cena rynkowa kukurydzy w okresie listopad 2012 r. – marzec 2013 r. Z informacji tych wynika, że ceny przy uwzględnieniu średnich kursów euro wynosiły 219-230 euro za tonę. Tymczasem cena ustalona przez strony w umowie z dnia 24 maja 2012 r. wynosiła 185 euro za tonę. Natomiast pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, które deprecjonowałyby dowody przedstawione przez powódkę na okoliczność cen rynkowych zboża, jednocześnie przemawiających za brakiem interesu powódki w niewykonaniu zobowiązania przez pozwaną. W świetle powyższego kara umowna na poziomie dochodzonym niniejszym pozwem jest adekwatna do sytuacji w jakiej znalazły się strony procesu i spełnia swą funkcję mobilizującą. W ocenie Sądu nie może podlegać miarkowaniu, jak chciałaby tego pozwana zwłaszcza, że ostatecznie umowa nie została wykonana. Nie można zapominać o tym, że obowiązek zapłaty ma w tym wypadku charakter bezwzględny. Kara umowna ma rekompensować bowiem ogół skutków, jakie towarzyszą niewykonaniu zobowiązania w sferze interesów wierzyciela. Wobec tego w kontekście całokształtu umowy i zakresu jej wykonania Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 92 500 euro z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2012 roku, o czym orzeczono w pkt I sentencji. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., przy uwzględnieniu postanowień § 8 OWU odnośnie terminu początkowego naliczania odsetek.

Niezasadne natomiast okazało się roszczenie w zakresie rozszerzonym tj. o zasądzenie kwoty 307,50 zł tytułem kosztu pustego transportu, w czym powódka upatruje szkody. Roszczenie to oparte o przepis art. 471 k.c. wymagało przede wszystkim wykazania przez powódkę zaistnienia szkody w postaci poniesienia kosztów transportu w związku z niewydaniem przez pozwaną towaru. W ocenie Sądu powódka nie wykazała zasadniczej przesłanki odpowiedzialności z art. 471 k.c. a mianowicie szkody. Przedstawiony na tą okoliczność materiał dowodowy w postaci zapisu na płycie CD z monitoringu nie pozwolił ustalić, że kierowca, który przyjechał po odbiór towaru faktycznie podjął wszystkie kroki aby ten towar odebrać od pozwanej i nie został mu on wydany. Przede wszystkim brak jakiegokolwiek dowodu, w szczególności nie wynika to z zapisu na płycie CD, by towar faktycznie nie był gotowy do odbioru. Zapis na płycie pokazuje tylko wjazd i wyjazd pojazdu w dniu 28 stycznia 2013 r. na teren pozwanej. Na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 r. świadek A. K. (2) zeznał, że widział jak samochód podjechał ale kierowca z niego nie wysiadł i nie przyszedł do niego się zameldować (k. 227). Rację należy przyznać pozwanej, że takie zachowanie kogoś kto przyjechał po towar wydaje się niestandardowe i pozbawione logiki. Skoro jak twierdzi powódka w tym dniu nie było towaru do odbioru to kierowca winien odebrać stosowne oświadczenie od osoby upoważnionej, w szczególności od kierownika magazynu. Świadek A. K. (2) wprawdzie nie wyszedł z biura w celu zidentyfikowania pojazdu ale wyjaśnił, że było wtedy zimno a poza tym samochód wjechał i zaraz wyjechał. Natomiast zeznania świadka D. G. (kierowcy) w zakresie, w jakim twierdzi on, że czekał pół godziny na terenie gospodarstwa pozwanej w nie korelują

z nagraniem z płyty CD, z której wynika, że czas jego pobytu wynosił zaledwie kilkanaście minut. W tym kontekście Sąd nie znalazł uzasadnienia dla faktu, że kierowca, który przyjechał po towar podjął wszelkie kroki np. rozmawiał z magazynierem czy inną osobą znajdującą się na terenie pozwanej by towar podjąć. Przede wszystkim brak jest dowodu, z którego by wynikało, że odmówiono mu wydania towaru czy to z uwagi na jego brak czy z innych powodów, mimo istnienia po stronie kierowcy woli jego odebrania. W konsekwencji Sąd uznał, że roszczenie w tym zakresie jako nieudowodnione jest bezzasadne, o czym orzekł w pkt II sentencji. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 100 zdanie drugie k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., a także przy zastosowaniu § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na koszty powódki złożyły się: 19 227 zł tytułem opłaty od pozwu, 7 200 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego, 17 zł stanowiącej opłatę od udzielonego pełnomocnictwa. Przy uwzględnieniu wygrania sprawy przez powódkę w 99,9 % żądania, zasądzeniu na jej rzecz od pozwanej podlegała kwota kosztów procesu w pełnej wysokości tj. 26 474 zł. Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie niekwestionowanych wzajemnie dowodów z dokumentów, w szczególności treści korespondencji elektronicznej, zapisu z monitoringu (płyta CD) oraz na podstawie zeznań świadków P. P., P. K., R. D., B. W., D. G., A. K. (2) i R. K., w zakresie w jakim zeznania te wzajemnie ze sobą korelowały i znajdowały odzwierciedlenie w materiale dowodowym z dokumentów. Sąd dopuścił dowody załączone z pismem procesowym z dnia 23 kwietnia 2014 r. bowiem w myśl znowelizowanego przepisu art. 207 § 6 k.p.c. nie spowodowały one zwłoki w rozpoznaniu sprawy.